

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 grudnia 2021 r.,
w sprawie **B. B.**
skazanego z art. 280 § 2 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 11 września 2020 r., sygn. akt III K [...]/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 11 września 2020 r., sygn. akt III K (...), uznał B. B. winnym tego, że:

1. w dniu 20 lutego 2020 r, około godziny 17:10, w C. przy ulicy C., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, dokonał rozboju na osobie i mieniu M. U., w ten sposób, że po uprzednim uderzeniu go niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej rurki po głowie, ramionach i rękach, wyrwał mu w celu przywłaszczenia torbę z zawartością pieniędzy w różnych walutach o łącznej wartości około 264.324,10 zł, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy w linii strzałkowej okolicy ciemieniowej długości 6 cm, wymagającej

zaopatrzenia chirurgicznego i zszycia rany, dwóch ran tłuczonych przedramienia lewego długości 1,5 cm każda, licznych otarć naskórka, sińców i krwaków kończyn oraz otarcia naskórka grzbietu ręki prawej, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu, przy czym czyn ten popełnił, będąc uprzednio skazanym za przestępstwa podobne, co zostało uznane za przestępstwo z art. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za co wymierzono mu karę 13 lat pozbawienia wolności;

2. w dniu 20 lutego 2020 r., przy ulicy C. w C. posiadał przy sobie substancję psychotropową w postaci amfetaminy w ilości 0,195 grama, co zostało uznane za przestępstwo z art. z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za co wymierzono mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 13 lat pozbawienia wolności.

Wyrok powyższy został zaskarżony apelacjami, wniesionymi przez obrońców oskarżonego oraz prokuratora.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu rażącą niewspółmierność orzeczonej kary jednostkowej za czyn zakwalifikowany z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oraz kary łącznej. Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o uchylenie kary łącznej wymierzonej oskarżonemu i zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec B. B. kary 15 lat pozbawienia wolności za pierwszy z przypisanych mu czynów oraz kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności.

Pierwszy z obrońców zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że metalowa rurka, którą posłużył się oskarżony, jest w istocie niebezpiecznym przedmiotem na równi z nożem i bronią palną, a także art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i przyjęcie wprost zeznań świadków i pokrzywdzonego co do samego zdarzenia za wiarygodne, a ponadto art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez brak uwzględnienia okoliczności przed samym zdarzeniem, tj. rozmowy

oskarżonego z pokrzywdzonym, jako okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Skarżący podniósł także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, która miała wpływ na jego treść oraz zarzut obrazy przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanej oskarżonemu, tj. art. 280 § 2 k.k., podczas gdy w sprawie winien mieć zastosowanie przepis art. 280 § 1 k.k. Skarżący zarzucił również rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego. Na tej podstawie wniósł o uniewinnienie oskarżonego bądź, ewentualnie, o zmianę kwalifikacji prawnej czynu powiązaną z obniżeniem wymierzonej kary.

Drugi z obrońców także zaskarżył wyrok w całości, w apelacji podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który doprowadził do przypisania oskarżonemu czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. oraz wymierzenia kary niewspółmiernie surowej. Skarżący wskazał ponadto na naruszenie przepisów postępowania poprzez niezastosowanie art. 5 § 1 i 2 k.p.k., w sytuacji gdy przebieg zdarzenia w całości został ustalony wyłącznie na podstawie zeznań pokrzywdzonego z pominięciem wyjaśnień oskarżonego. Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcie, że oskarżony popełnił przestępstwo z art. 157 § 1 k.k., a także o wymierzenie oskarżonemu za tak zakwalifikowany czyn kary 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt. II AKa (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. rażąco obrażę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., a to przez wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie przy niewyjaśnionych wszystkich okolicznościach sprawy mających istotne znaczenie dla ustalenia rzeczywistej odpowiedzialności skazanego za czyn, podczas gdy sąd orzekający, tym bardziej na etapie postępowania apelacyjnego, jest obowiązany pochylić się ponownie nad przebiegiem zdarzenia;

2. rażącą obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 280 § 2 k.k., a to przez błędną wykładnię i zaliczenie metalowej rurki jako „innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu”, o którym mowa w przepisie, podczas gdy rurka ta ma średnicę zaledwie 2,2 cm i wagę niecały 1 kg, zatem nie można uznać jej jako innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu na równi z maczugą, pałą, lagą, jak twierdzi Sąd Apelacyjny, a zatem stanowi to brak wypełnienia ustawowego znamienia czynu zabronionego;
3. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 7 k.p.k., a to poprzez stwierdzenie, że skazany kontaktował się jeszcze z innymi dwoma numerami - „z osobami, z którymi łączyło go przestępcze porozumienie”, podczas gdy w postępowaniu nie ustalono właścicieli tychże numerów, zaś sąd odwoławczy w zaskarżonym wyroku wyciągnął zbyt daleko idące wnioski w zakresie oceny dowodów zgromadzonych w sprawie;
4. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 7 k.p.k., a to poprzez przyjęcie danego przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, podczas gdy Sąd odwoławczy stwierdził, że świadkowie nie widzieli początkowej fazy zajścia, a początkowa faza zajścia nie została ujęta przez kamery monitoringu, a zatem brak jest dowodów na to, że rzeczywiście zajście rozpoczęło się w taki, a nie inny sposób.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. Przypomnieć należy, że postępowanie sądowe prowadzone na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego jest dwuinstancyjne. Konsekwencją tego rozwiązania systemowego jest nadanie kasacji charakteru nadzwyczajnego

środka zaskarżenia, służącego do eliminowania z obrotu prawnego prawomocnych i podlegających wykonaniu orzeczeń, które są dotknięte naruszeniem prawa, ale nie każdym, ale jedynie rażącym i to takim, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, gdyż to przeciwko orzeczeniu tego sądu jest kierowana kasacja. Oznacza to, że Sąd Najwyższy, orzekając w postępowaniu kasacyjnym, nie jest uprawniony do kontrolowania i weryfikowania ustaleń faktycznych.

Patrząc na kasację przez pryzmat treści postawionych w niej zarzutów i ich uzasadnienia, stwierdzić trzeba, że jest ona niczym innym jak próbą ponowienia kontroli odwoławczej. Kontrola ta została już przeprowadzona, a to, że jej wyniki nie spełniają oczekiwań skazanego nie świadczy o jej wadliwości.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeprowadzona z perspektywy stanowiska Sądu pierwszej instancji oraz zarzutów podnoszonych w apelacjach wniesionych w sprawie oskarżonego prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy wywiązał się należycie ze swoich obowiązków kontrolnych, a przedstawiona przez niego argumentacja może stanowić wystarczającą odpowiedź na zarzuty postawione w kasacji. Niemniej jednak stwierdzić trzeba, że zarzuty te uznać należało za nietrafne zarówno w zakresie, w jakim odnosiły się do naruszeń procedury, jak i prawa materialnego.

Nie ma racji skarżący, gdy wskazuje w pierwszym zarzucie, że Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na poszlakach, co wadliwie zaakceptował Sąd odwoławczy. W istocie brak bezpośrednich dowodów dotyczył wyłącznie znamienia „wspólnie i w porozumieniu”. Wynika on z faktu, że współsprawców nie ujęto. Jednocześnie zarówno informacje uzyskane w wyniku analizy nadajników BTS, jak i treść wyjaśnień oskarżonego wskazują, że jego czyn nie został popełniony w warunkach jednosprawstwa, ale właśnie w ramach współdziałania. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie można przyjąć, że w realiach niniejszej sprawy nie wyjaśniono wystarczająco wszystkich okoliczności istotnych dla przypisania zarzucanego czynu. Sąd odwoławczy zasadnie zaakceptował ocenę przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji.

Nie sposób zgodzić się także z dwoma zarzutami, wskazującymi na naruszenie art. 7 k.p.k., a zmierzającymi w istocie do wykazania błędu w

ustaleniach faktycznych.

Wobec braku przeprowadzenia dodatkowych dowodów na etapie kontroli instancyjnej należy przyjąć, że pierwszy z nich wskazywał na wadliwe zaakceptowanie ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, w zakresie, w jakim Sąd ten przyjął popełnienie przestępstwa w warunkach współsprawstwa. Zdaniem skarżącego dla wykazania powyższego znamienia konieczne było ustalenie konkretnych osób, z którymi oskarżony pozostawał w kontakcie. Sąd Najwyższy nie podziela takiego zapatrywania. Nierzadko zdarza się tak, że ujęty i zidentyfikowany zostaje wyłącznie jeden współdziałający, co nie wyklucza uznania jego czynu za popełniony w warunkach współsprawstwa.

Drugi z zarzutów odnoszących się do naruszenia art. 7 k.p.k. dotyczy błędnej akceptacji rzekomo wadliwych ustaleń faktycznych, odnoszących się do pierwszej fazy zdarzenia. Skarżący podnosi, że do zwarcia między pokrzywdzonym a oskarżonym nie doszło na tle rabunkowym, ale była to konfrontacja wywołana przypadkową sprzeczką. W jego ocenie Sąd odwoławczy niezasadnie zaakceptował taki przebieg zdarzenia, jak zostało to opisane w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Najwyższy nie podziela jednak takiego zapatrywania. Wprost przeciwnie – to właśnie teza lansowana przez obronę pozostaje w rażącej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a to chociażby zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadków dotyczącymi podjętej przez oskarżonego próby ucieczki z zabraną w trakcie rozboju torbą z pieniędzmi. To właśnie przyjęcie interpretacji obrony prowadziłoby do naruszenia standardu, określonego w art. 7 k.p.k.

Skarżący podniósł wreszcie zarzut naruszenia prawa materialnego, polegającego na niezasadnej akceptacji poglądu Sądu pierwszej instancji, wedle którego w trakcie rozboju oskarżony posługiwał się niebezpiecznym narzędziem, o którym mowa w art. 280 § 2 k.k. Także i w tym zakresie kasacja okazała się oczywiście bezzasadna. W toku postępowania ustalono, że oskarżony wykorzystał stalową rurkę o średnicy 2.2 cm, wadze 1 kg i długości 66 cm. Przedmiot ten cechował się wystarczającą twardością oraz – co istotne – długością, by bez trudu wywołać istotne obrażenia ciała człowieka. Przedmiot takiej długości i takiej masy, wprawiony w ruch przez dorosłego mężczyznę, jawi się bez wątpienia jako

niebezpieczne narzędzie w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. Na marginesie warto wskazać, że jego użycie wywołało u pokrzywdzonego średni uszczerbek na zdrowiu – a więc stosunkowo poważne obrażenia ciała. Sąd odwoławczy zasadnie podzielił ocenę dokonana w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. Nie doszło do naruszenia prawa, na które powołano się w zarzucie.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.